



**Adam Szymusik 1931–2000**

16 lipca zmarł Profesor Adam Szymusik, człowiek wyjątkowy, którego stratę odczuli nie tylko jego uczniowie i najbliżsi współpracownicy, ale całe środowisko psychiatryczne Krakowa, a także wielu psychiatrów w Polsce. Profesor należał do tych nauczycieli i mistrzów, którzy poza fachową wiedzą potrafili przekazać wiele innych osobistych, ludzkich uczuć: partnerski stosunek, szacunek i opiekę. W jego obecności w pracy, na sali sądowej młodszy koledzy czuli wsparcie, bezpieczeństwo i opiekę, mogli liczyć na jego rozważną radę, bezinteresowną pomoc.

Urodził się 12 lutego 1931 roku w Narolu, w rodzinie nauczycielskiej. Tam skończył szkołę podstawową. Do szkoły średniej uczęszczał w Krakowie (Gimnazjum im. Bartłomieja Nowodworskiego) i w Bielsku Białej (Liceum im. Adama Asnyka). Studia medyczne ukończył na Wydziale Lekarskim UJ i AM w Krakowie w latach 1949–1954. Po ich ukończeniu otrzymał w roku 1955 jednoroczne stypendium specjalistyczne w Klinice Psychiatrycznej AM w Krakowie. Przez następne dwa lata (1957–1959) odbywał służbę wojskową w V Wojskowym Szpitalu Rejonowym w Krakowie.

Po odbyciu służby wojskowej powrócił do Kliniki Psychiatrycznej w Krakowie, w której pracował aż do śmierci. Był uczniem wybitnych psychiatrów: Eugeniusza Brzezickiego i Antoniego Kępińskiego. Pod ich opieką zdobywał gruntowną wiedzę pełniąc kolejno stanowiska: asystenta lecznictwa, asystenta naukowo-dydaktycznego, adiunkta. W Klinice Psychiatrycznej AM zdobył w 1960 roku II stopień specjalizacji, doktoryzował się w roku 1960, a habilitował w 1971, na podstawie rozprawy pod tytułem: *Psychopatologia zabójstw*. Niedługo potem, bo w roku 1973 został kierownikiem Katedry Psychiatrii i Kliniki Psychiatrii Dorosłych CM UJ. Tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymał w roku 1977, profesorem zwyczajnym był od roku 1988.

Jego zainteresowania zawodowe były szerokie. Zainspirowany badaniami Antoniego Kępińskiego zajmował się problematyką stresu poobozowego u więźniów obozów koncentracyjnych. Badał także szkodliwe dla zdrowia warunki pracy w dużych zakładach przemysłowych. Kierował badaniami na temat wibracji, polichlororku winylu oraz rozpowszechnienia nerwic. Badania te przyczyniły się do poprawy stanu zdrowia załóg wielu zakładów przemysłowych. Wypracował metody postępowania profilaktycznego, leczniczego i rehabilitacyjnego. Efektem tych badań były 4 prace doktorskie napisane pod jego kierunkiem i nagroda ministra zdrowia I stopnia. Z jego inspiracji i pod jego wpływem powstał w Krakowie system środowiskowej opieki psychiatrycznej. Kilkanaście prac z tego zakresu dotyczy nowoczesnej organizacji lecznictwa psychiatrycznego i form pośrednich. Był współorganizatorem kilku zjazdów poświęconych tej problematyce, wygłosił też kilka referatów na zjazdach krajowych i zagranicznych. Wspierał powstanie i rozwój pierwszej w Polsce Kliniki

Psychiatrii Dzieci i Młodzieży, Zakładu Patologii Społecznej – zajmującego się psychiatrią sądową i opieką nad ofiarami prześladowań stalinowskich, jedynego w Polsce Zakładu Terapii Rodzin i pierwszej w polskich uczeniach Katedry Psychoterapii. Kierując przez 27 lat Katedrą Psychiatrii Uniwersytetu Jagiellońskiego wykształcił wielu pracowników naukowych, życzliwie i aktywnie kierując ich rozwojem. Mimo licznych prac i obowiązków badawczych, dydaktycznych i organizacyjnych bezpośrednio zajmował się pacjentami i wieloma ludźmi, którzy znając jego życzliwość i otwarty stosunek do nich potrzebując jego opieki i leczenia często się do niego zwracali i taka pomoc otrzymywali. Był aktywnym członkiem organizacji skupiających ludzi w różny sposób skrzywdzonych. Należał do Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem, Organizacji Sybiraków.

Psychiatrią sądową interesował się w szczególności i wyjątkowy sposób, była to jego pasja. Zainspirowany przez Karola Spetta, interesował się początkowo problematyką psychopatologii zabójstw, a w dalszych latach jego zainteresowania w tej dziedzinie były tak szerokie, że nie sposób wymienić istotnych zagadnień sądowych, których by nie poruszał, wyznaczając nie tylko praktykę, ale i drogi myślenia teoretycznego. Do końca życia pozostał, i pewnie przez wiele lat pozostanie autorytetem w psychiatrii sądowej, tak jak za życia uważany był za twórcę krakowskiej szkoły psychiatrii sądowej. Pozostawił kilkadziesiąt prac z zakresu psychiatrii sądowej. Do ważniejszych należą: *Psychopatologia zabójstw* i *Psychiatria w procesie karnym*, której był współautorem. Ta ostatnia była kilka razy wznawiana i niewątpliwie stanowi podstawowy podręcznik psychiatrii sądowej. Podobnie jak inna praca pod redakcją Gierowskiego i Szymusika *Postępowanie karne i cywilne wobec osób zaburzonych psychicznie*. Jest autorem kilkudziesięciu prac z tej dziedziny, niektóre z nich zostały opublikowane w językach angielskim, niemieckim i rosyjskim.

Profesor był jednym ze współorganizatorów Sekcji Psychiatrii Sądowej, która po-

wstała w roku 1975. Należał do Zarządu tej Sekcji, pozostając najbardziej aktywnym jej członkiem. Inspirował tematykę kolejnych konferencji, podczas których wygłaszał główne referaty, był przewodniczącym dyskusji okrągłego stołu, wnioskodawcą istotnych problemów, które wymagały rozwiązania nie tylko w gronie psychiatrów, ale i innych grup zawodowych – psychologów i prawników. Przez kilkanaście lat aktywnego uczestnictwa w pracach Sekcji pozostawił kilkanaście prac z zakresu problematyki aktualnie ważnej dla biegłych praktyków, wytyczając kierunki myślenia i praktyki. Aktywnie uczestniczył w pracach nad nowym kodeksem karnym w części, która dotyczyła problematyki sądowo-psychiatrycznej. Brał także udział w pracach związanych z przygotowaniem Ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Był autorytetem w zakresie orzecznictwa sądowo-psychiatrycznego, z jego opinią często sąd wiązał swoje uzasadnienie przyjęcia lub odrzucenia diagnozy dotyczącej poczytalności, ograniczonej w znacznym stopniu lub zniesionej. Do ośrodka, którego był kierownikiem posyłano trudne, skomplikowane przypadki sądowo-psychiatryczne. Bogate doświadczenie, skala trudności sądowo-psychiatrycznych znajdowała zwykle pogładową ilustrację i dyskusję w licznych czasopismach, także prawniczych. Jest autorem ponad 200 publikacji, w tym książek, rozdziałów w podręcznikach i monografiach, 60 z nich ukazało się w językach obcych: angielskim, francuskim, rosyjskim, niemieckim, japońskim i hiszpańskim. Uczestniczył w wielu zjazdach naukowych.

Z uwagi na osiągnięcia i autorytet naukowy oraz moralne zalety był laureatem licznych nagród i wyróżnień, a co najważniejsze, wielu ludzi znajdowało w nim człowieka ofiarnego i pomocnego, towarzysza i przyjaciela, wyczułonego na nieszczęście i chorobę ludzi mu bliskich, jak i obcych, których dotknęło niepowodzenie czy zły los, szczególnie tych, którzy doświadczyli nieszczęść, jakie niesie wojna.

Zalety charakteru, dorobek naukowy i niewątpliwy autorytet, jakim cieszył się

w krajowym i zagranicznym środowisku psychiatrów sprawiły, że pełnił wiele funkcji społecznych: Dziekana Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Krakowie w latach 1987–90, Prezesa Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego w latach 1976–83, Przewodniczącego Polsko-Niemieckiego Towarzystwa Zdrowia Psychicznego (1990–1996), a w ostatnich latach Honorowego Przewodniczącego tego Towarzystwa oraz Przewodniczącego Krakowskiego Oddziału Towarzystwa Opieki nad Oświeceniem. Był członkiem honorowym Czechosłowackiego Towarzystwa Psychiatrycznego i Towarzystwa im. Pyrykyne'go, a także członkiem korespondentem Fińskiego Towarzystwa Psychiatrycznego.

Od roku 1994 był Przewodniczącym Międzynarodowej Komisji do spraw Inwalidztwa Wojennego, w latach 1985–99 Oddziału Krakowskiego Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, a następnie Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Był także współzałożycielem Polsko-Izraelskiego Towarzystwa Psychiatrycznego.

Od wielu lat intensywnie rozwijał współpracę z kolegami psychiatrami i psychologami z Litwy, Ukrainy, którzy odwiedzali Klinikę zyskując możliwość stażowania, konsultacji, dostępu do opracowań naukowych i uczestniczenia w programach i konferencjach naukowych. Był też członkiem Rady Naukowej Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie, a także członkiem rad naukowych sześciu czasopism medycznych.

Wielokrotnie odznaczany przez władze wojewódzkie i resortowe otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi w roku 1969, Złoty Krzyż Zasługi w roku 1974, Krzyż Kawalerski w roku 1979, Krzyż Oficerski w roku 1995 oraz wiele nagród i odznaczeń – Ministerstwa Zdrowia, „Zasłużony dla Województwa”: krakowskiego, rzeszowskiego, przemyskiego, tarnowskiego, krośnieńskiego, kieleckiego, i innymi – m.in. odznaką „Honorowy Sybirak” i odznaką Związku Inwalidów Wojennych. 20 lipca 2000 Prezydent Rzeczypospolitej odznaczył pośmiertnie Profesora

Szymusika Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Wielkość jego dorobku zostanie należycie oceniona z perspektywy czasu, ale już dzisiaj można powiedzieć, że był człowiekiem o szerokich zainteresowaniach, życzliwym ludziom i kochającym – otwartym na człowieka. Potwierdziła to obecność wielu osób towarzyszących mu w ostatniej drodze do miejsca wiecznego spoczynku w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie, nie tylko kolegów z Kliniki, Uniwersytetu, psychiatrów z innych klinik i ośrodków psychiatrycznych z Polski, ale także Tych, którym poświęcił całe życie – pacjentów, pokrzywdzonych przez wojnę, Sybiraków – a więc Tych, którzy najbardziej potrzebowali Jego opieki i pomocy. I zawsze ją otrzymywali.

Trudno dzisiaj powiedzieć, kto poza rodziną bardziej odczuje brak jego miłości i oddania. Jest pewne, że przez wiele lat i dla wielu osób jego nieobecność będzie trudna do zniesienia, a osoba Profesora pozostanie przez wiele lat w pamięci nie tylko dla, których był przyjacielem, ale także dla tych, którym był pomocą, łagodząc ból i cierpienie. Pisał wiele, przekazując w swoich tekstach wyważone poglądy, udokumentowaną myśl klinicysty i praktyka sądowego. Pozwalał swoim współpracownikom na nieskrępowany, pełny rozwój naukowy i osobowy nie szczędząc rad i pomocy. Kontynuował moralne i lekarskie przesłanie swoich poprzedników, aby pierwszym celem pracy psychiatry było niesienie pomocy „tym, którzy więcej czują i inaczej rozumieją i dlatego bardziej cierpią”. Przesłanie to rozumiał i wcielał w życie. Jego dorobek naukowy i dydaktyczny, osobisty przykład, postawa etyczna, a także rozmach i wizja potrzeb nowoczesnej psychiatrii, które towarzyszyły rozbudowie Kliniki pozwalają umieścić go w gronie najwybitniejszych psychiatrów Katedry Psychiatrii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

*Zdzisław Majchrzyk*